

II. MATERIAŁY Z KURSU:

INSTYTUTY ŚWIECKIE (ŚWIECKICH OSÓB KONSEKROWANYCH I KAPŁANÓW) - NOWA FORMA POWOŁANIA W KOŚCIELE

Kurs, obejmujący cztery spotkania, miał miejsce w gmachu sandomierskiego Instytutu Teologicznego. Jego inicjatorem i organizatorem był biskup Wacław Świerzawski - ordynariusz sandomierski. Program poszczególnych sesji (27.11.1999, 29.01., 18.03. i 27.05. 2000) obejmował trzy wykłady, Mszę świętą i czas na dyskusję. W poniższych materiałach zostaną przedstawione wszystkie wykłady i homilie oraz podsumowanie dyskusji.

Bp Wacław Świerzawski

Wprowadzenie i rozpoczęcie Kursu (listopad)

Przed nami Wielki Jubileusz Wcielenia, Incarnationis Mysterium. Wiele się spodziewamy po tej celebracji, gigantycznej, rzadkiej, raz na tysiąc lat. Ale pamiętamy też, że to samo się dzieje każdego dnia. Kiedy kapłan trzyma w ręku hostię i mówi: "To jest Ciało moje" jest Incarnationis Mysterium. Kto wie o tym, kto tak patrzy przenikliwym widzeniem wprost w oblicze Chrystusa ten wie, jak ma być. Odpowiedzią na to jest to, co Ojciec Święty przypomniał w swojej katechezie: "Bóg jest miłością", a więc "bądźcie potężni wiarą" i "czystego serca, bo tylko ci oglądają Boga".

Są różne odpowiedzi na tę obecność. Jakie są, wiemy - i nie analizujemy ich. Są też takie odpowiedzi, które obdarzają tą samą miłością, którą Bóg nas obdarza. Po prostu: od ich wnętrza, tam gdzie jest obraz Boga, jak od zwierciadła odbija się promień Boskiej miłości, który wraca przez Chrystusa w Duchu Świętym do Ojca.

Jesteśmy już na przedpolu zagadnienia, które podejmujemy: życie konsekrowane. Osoby, które doświadczyły bliskości Boga, Jego obecności, odpowiadają radykalnie. Dwa tysiące lat dziejów Kościoła znają różne formy odpowiedzi radykalnych. Kościół wie, co to znaczy życie konsekrowane. Kościół niesie w sobie świadomość, jak ma wyglądać kształt odpowiedzi na miłość Boga ukrzyżowaną, wcieloną. Formy się zmieniają. Instytuty Świeckie, którym poświęcamy ten Kurs, rozpoczynający się dzisiaj są ciągiem dalszym tego, co stworzyło życie monastyczne, co podjęły zakony o przeróżnych charyzmatkach.

Od pięćdziesięciu dwu lat istnieje ta całkiem nowa forma, która powstała na przedpolu trzeciego tysiąclecia. Inkubuje teraz, szukając swojego wyrazu takiego, który w różnych regionach może przybierać przeróżne kształty. Istota polega na łączeniu, umiejętnym łączeniu konsekracji ze świeckością. Wierność Chrystusowi i obecność w świecie. Wierność aż do radykalizmu podobnego do Chrystusowego. I wierność człowiekowi i ludziom, aż do ostatniego bastionu ludzkich spraw, czasem bardzo zmieszanych z duchem tego świata, do których trzeba pójść i zanieść miłość Chrystusa.

W Polsce od dawna znamy to nowe zagadnienie. Ale punktem milowym było - w tym roku, dwudziestego piątego czerwca, na Jasnej Górze - otwarcie Kongresu Ogólnopolskiego, kiedy Instytuty Świeckie, jak to można by określić, wyszły ze swojej clandestinitatis, ze swojej tajemnicy. Ponieważ na tym polega też trudność tego młodego szczepu w Kościele, który chcąc się realizować w pełni, musi się ujawnić, musi dać się poznać. A to powołanie, jak to powiedział Paweł VI, idzie jakby orlą percią, mając po dwóch stronach przepaści. Grozi mu albo zbytne akcentowanie ducha odcięcia od świata, albo zbytne zaangażowanie w świat odcięte od prawdziwej duchowości.

Szukamy wyrazu, szukamy nowych dróg. Istnieją Instytuty Świeckie żeńskie, najliczniejsze, i nieliczne męskie i kapłańskie. Zamysłem tego Kursu jest, żeby pomóc przede wszystkim kapłanom w zrozumieniu tej drogi, aby pomagać ludziom, którzy szukają swojego miejsca w Kościele i już coś na ten temat wiedzą i chcą się tym podzielić, lub tym, którzy chcą odkryć dla siebie tę drogę. Powstawanie nowych form współpracy świeckich z hierarchią Kościoła domaga się również głębokiej duchowości, radykalnej ewangelicznej duchowości, aż do konsekracji włącznie. Trzeba, żeby obok kapłanów, prezbiterów, diakonów stanęli ludzie świeccy, ale również oddani Bogu bez reszty.

Bardzo się cieszę, że mam zaszczyt powitać tutaj Czcigodnych Prelegentów i wszystkich, którzy zainteresowali się tą propozycją. Myślę, że nasz Kurs przyniesie sporo pożytku. Bo skoro się już w Polsce mówi głośno na ten temat, który był tematem dotychczas ukrytym, to trzeba pomagać jeszcze bardziej poznać zamysł Ojca Świętego Piusa XII, który tę formę konsekracji powołał do istnienia. I trzeba umieć połączyć to z perspektywą trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, gdzie ludzie świeccy będą już nie tylko mieli prawo wyrażać swoje zdanie, ale będą mieli obowiązek jeszcze bardziej niż dotąd wyrażać swoje zdanie i działać w duchu Chrystusa - bo to jest najistotniejsza sprawa.